

# Jan Kyks Skrzek, To był chłop

Nie ma chopa  
A wczoraj był z nami  
Co tu dużo godać  
Taki już los  
Jak na wojnie  
Dyć tu dynamit  
Zjechał na dół  
Łostatni roZ  
W domu wdowa z dzieckami płacze  
Został jeno górniczy znaczek

Czyjo kolej  
Czyjo kolej  
Czyjo kolej  
Do drogi znów  
To był chop jak mało kto  
Z takim by się w ogień szło

Jak na złość ...  
Lecz jak co to się broni  
Beczka piwa mógł wypić som  
Nikt go nie mógł zwalić z nóg

To był chop  
To był chop  
To był chop jak mało kto

Trza by wypiąć  
Bo w gardle ścisko  
Co tu dużo godać  
Jak chłopaka brak  
Gdy żeśmy żyli jak bracia blisko  
Choć w robocie jest tak i tak  
Lecz..  
Razem na piwo  
A to przeca  
A to przeca  
A to przeca  
Godom ci, jest znak!

To był chop jak mało kto  
Z takim by się w ogień szło  
Jak co to popieronił  
Lecz jak co to się broni  
Beczka piwa mógł wypić som  
Nikt go nie mógł zwalić z nóg  
To był chop  
To był chop  
To był chop jak mało kto